CHRZĄSZCZ

Kwartalnik Polskojęzycznych Dzieci w Tyrolu



#2

II / 2018

Chrząszcz

Nazwa czasopisma:
CHRZĄSZCZ
Kwartalnik Polskojęzycznych Dzieci w Tyrolu

Wersja referencyjna:
Elektroniczna, dostępna pod adresem:
http://chrzaszcz.mowa.tirol/

Wydawca:
Stowarzyszenie
Przyjaciół Języka Polskiego
„MOWA”

Innsbruck, Austria
http://mowa.tirol/

Redakcja:
Skład i opracowanie graficzne: Joanna Chimiak-Opoka
Kontakt: kontakt@mowa.tirol

Prawa autorskie:
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie części lub całości dozwolone tylko w niezmienionej formie i pod warunkiem umieszczenia informacji o źródle publikacji.

copyright 2018 by mowa.tirol

Numer #2 / II / 2018
Data publikacji: 8 IV 2018

Notka od redakcji:

Kwartalnik "Chrząszcz" jest jednym z projektów Stowarzyszenia MOWA motywujących dzieci do używania i nauki języka polskiego. Dzieci chętne do współtworzenia kwartalnika zapraszamy do kontaktu z redakcją. Redakcja dziękuje naszym autorom za teksty i rysunki oraz ich mamom za wsparcie, zachętę do tworzenia oraz pomoc techniczną.

Joanna

Okładka: Brown marmorated stinkbug / Halyomorpha halys
czarna: USGS Native Bee Inventory and Monitoring Laboratory from Beltsville, USA
https://www.flickr.com/photos/usgsbiml/8448560819/
biała: BlueRidgeKitties
https://www.flickr.com/photos/blueridgekitties/24489046439

Rysunek: Fasolki / *Pingwiny i niedźwiedź na globie* - Wioletta

CHRZĄSZCZ

#2 / II / 2018

co kto w swoich widzi snach

Spis treści

O autorach....2

Senne opowiadania....4

Mia Opoka, JA I KWIATY....4

Mia Opoka, JEDNOROŻEC....4

Natalia Haddad, WYMARZONY ZAMEK....5

Victor Kratzer, JAK VICTOR SPOTKAŁ SMOKA WAWELSKIEGO....6

Paulinka Kratzer, MAMY PIESKA (sen)....6

Pszczółki: W krainie wiecznego lodu....7

Mia Opoka, SŁONIK NA CHMURCE....8

Mia Opoka, PINGWINEK WYKLUWA SIĘ....8

Natalia Haddad, PINGWINY....9

Eryk Haddad, NIEDŹWIEDŹ POLARNY....10

Zosia Asim, PSZCZÓŁKA NA BIEGUNIE PÓŁNOCNYM....11

Fasolki: Dzień Bobra....12

Inspiracje podróżników....13

Mia Opoka, KOTEK PODRÓŻUJE DO WIEDNIA....13

Mia Opoka, KOTEK I INN....13

Natalia Haddad, PANDA W WIEDNIU....14

Eryk Haddad, PINGWINY W ZOO....14

Referaty odkrywców....15

Mia Opoka, CZY KWIATY ŻYJĄ?....15

Kornel Buturla, HODOWLA PAJĄKÓW I INNYCH OWADÓW....16

Dodatek specjalny....17

Tomasz Klusek, UCZ (SIĘ) POLSKIEGO....17

Gosia Bania, Mia Opoka, WYBREDNY KOTEK U WETERYNARZA....20

O autorach



Mia Opoka
6 lat, uczennica (1 klasa)

Mia lubi rysować, pisać i czytać. W szkole najbardziej lubi uczyć się języka niemieckiego.
Po polsku rozmawia z rodzicami, a z mamą uczy się pisać i czytać. Ostatnio dużo czasu spędza na lodowisku, gdzie uczy się różnych figur tanecznych.
Marzy o lataniu!



Zosia Asim
6 lat, uczennica (1 klasa)

Zosia w szkole lubi czytać i pisać po niemiecku.
Jej ulubionym przedmiotem jest matematyka. W domu rozmawia z tatą po angielsku, a z mamą po polsku.
Jej ulubionym kolorem jest niebieski. Chętnie tańczy, jeździ na łyżwach i gra w gry planszowe. Uwielbia wspinać się i skakać. Bardzo chciałaby mieć psa.

Natalia Haddad
10 lat, uczennica (4 klasa)

Natalia bardzo chętnie uczy się różnych języków. Stara się rozmawiać z mamą tylko po polsku. Pisać i czytać uczy się z mamą oraz w polskiej szkole internetowej Libratus.
Jest bardzo muzykalna, lubi podróże, wycieczki po górach i jazdę na sankach.



Eryk Haddad
7 lat, uczeń (1 klasa)

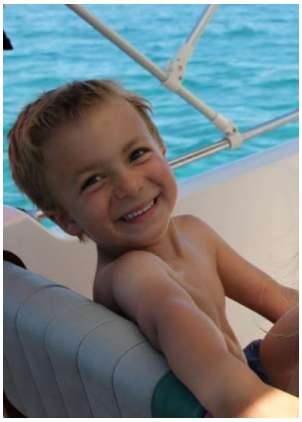
Eryk lubi uczyć się polskiego w szkole internetowej Libratus. Bardzo lubi też swoją szkołę stacjonarną. Ostatnio spodobała mu się jazda na łyżwach oraz układanie najróżniejszych wzorów z pereł HAMA.





Paulina Kratzer,
4 lata, przedszkolak

Paulina chętnie chodzi do przedszkola.
Z mamą rozmawia tylko po polsku, a z tatą po niemiecku.
Jest lalkową mamą i lubi chodzić na narty.



Victor Kratzer,
5 lat, przedszkolak

Victor od września pójdzie do szkoły. Bardzo lubi jak mu się czyta książki. Rozmawia z mamą po polsku, a z tatą po niemiecku.
Uwielbia wakacje.



Kornel Buturla
8 lat, uczeń (1 klasa)

Kornel bardzo przykłada się do nauki języka polskiego, a szczególnie do czytania. Lubi jeździć na nartach oraz łyżwach. W lecie uwielbia wycieczki szczególnie z innymi dziećmi. Chętnie pływa, jeździ na rowerze oraz uwielbia budować "domki" w lesie.

G O Ś C I N N I E

Tomasz Klusek
lat 26, student
wychowania fizycznego
na Uniwersytecie Wiedeńskim

Tomek przyjechał do Austrii jako dziecko. Rodzice zawsze zachęcali go do nauki języka polskiego, a z jego motywacją bywało różnie. Obecnie czerpie korzyści z płynnej znajomości kilku języków. Więcej o jego działalności można dowiedzieć się na jego fanpage-u na Facebook-u: Master of events.



Małgorzata Bania
lat 16, klasa 6b
Gymnasium Sillgasse

W szkole lubi uczyć się biologii i etyki. Dużo czasu poświęca rysowaniu, chętnie maluje.

Nadesłany komiks został narysowany na podstawie scenariusza nadesłanego na konkurs ogłoszony w poprzednim numerze.



Senne opowiadania

Mia Opoka, JA I KWIATY



Jestem we Włoszech
i leżę w ogródku,
róże pachną
i maki
i niezapominajki,
ptaki śpiewają swoje pieśni,
a ja już dawno śpię.

Mia Opoka, JEDNOROŻEC

Jednorożec biegnie do domu,
bo już zachodzi słońce i idzie spać.
Dobranoc tobie też.

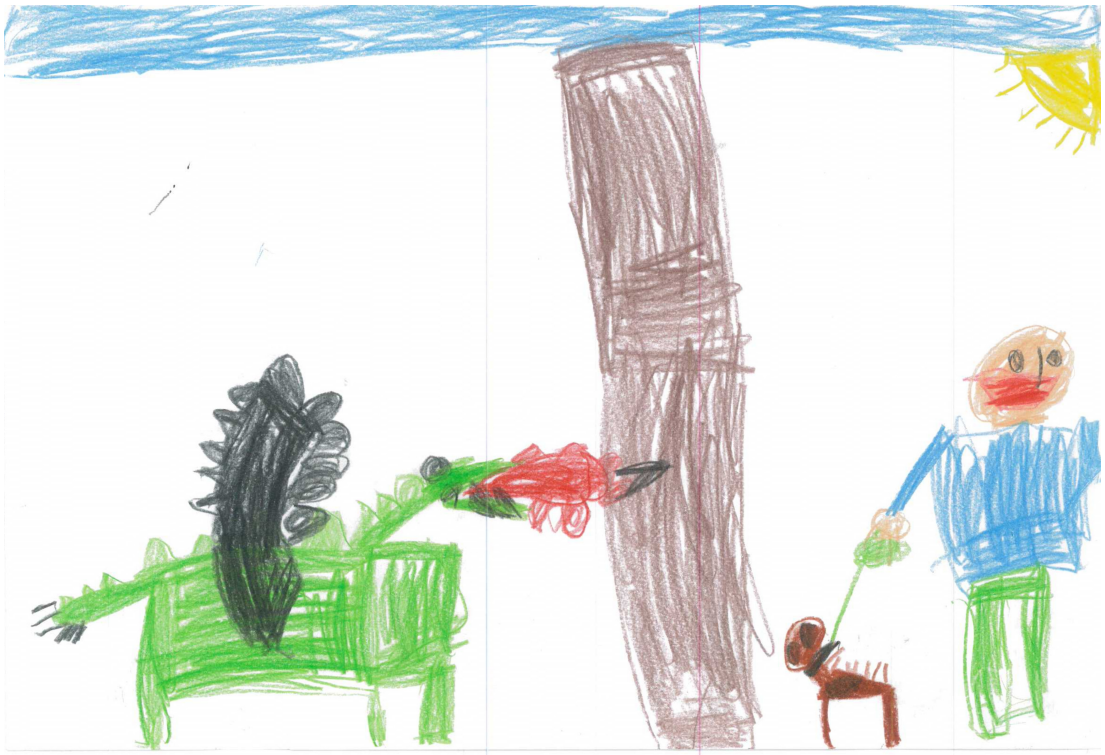


Natalia Haddad, WYMARZONY ZAMEK

Pewnego pięknego dnia w królestwie „ La Bla Dle Szu” zbliżały się urodziny królowej.
Zapragnęła różowy zamek na wzgórzu z ogrodem pełnym róż.
Król bardzo kochał królową i zawsze spełniał jej zachcianki.
Tym razem jednak życzenie okazało się bardzo trudne.
Do urodzin królowej zostały zaledwie dwa dni – za mało czasu na budowę zamku.
Król wysłał więc królewicza do wróżki z prośbą,
aby ta wyczarowała wymarzony zamek dla królowej.
Wróżka powiedziała zaklęcie, ale zamiast różowego zamku wyczarowała żółwia.
Zachwycona królowa stwierdziła, że to jest jej wymarzony prezent urodzinowy.
Królewicz poślubił piękną córkę wróżki i wszyscy żyli długo i szczęśliwie.



Victor Kratzer, JAK VICTOR SPOTKAŁ SMOKA WAWELSKIEGO



Paulinka Kratzer, MAMY PIESKA (sen)

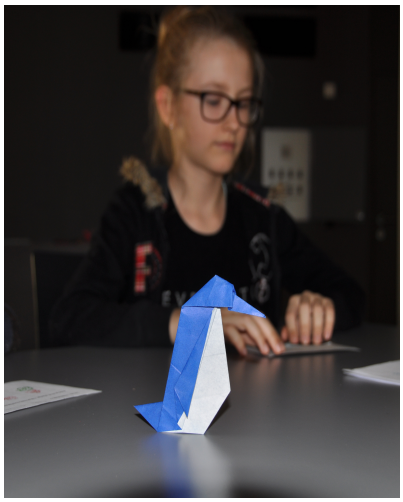


Pszczółki: W krainie wiecznego lodu



W sobotę, 28 lutego, odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Pszczółek”, w trakcie którego razem wybraliśmy się na bieguny polarne i zapoznaliśmy się bliżej z ich mieszkańcami: **niedźwiedziami polarnymi i pingwinami**. Przyjrzeliśmy się bliżej tym zagrożonym gatunkom oraz porozmawialiśmy o **zmianach klimatu**. Przybliżyliśmy dzieciom osobę **Henryka Arctowskiego** oraz jego wkład naukowy w badanie Antarktydy.

Więcej informacji o spotkaniu na stronie stowarzyszenia.



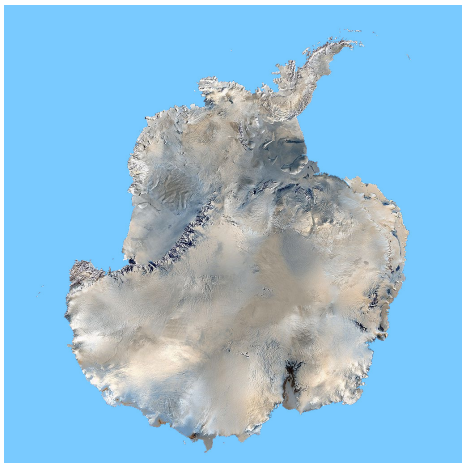






W tej sekcji zamieszczamy kilka zdjęć ze spotkania oraz prace dzieci nimi zainspirowane.

Mia Opoka, SŁONIK NA CHMURCE



Raz pojechał naukowiec
na Antarktydę
i zobaczył słonia na chmurze
i powiedział do niego:
„*Wszystko w porządku słoniu?*”.
Na to on odpowiedział: „*Ty-ty-ry!*”.
„*Aha, to z tobą nic nie porozmawiam.*
Pa pa słoniku”.



ILUSTRACJA: Zdjęcie satelitarne Antarktydy. TEKST: Zainspirowany kształtem Antarktydy.

Mia Opoka, PINGWINEK WYKLUWA SIĘ





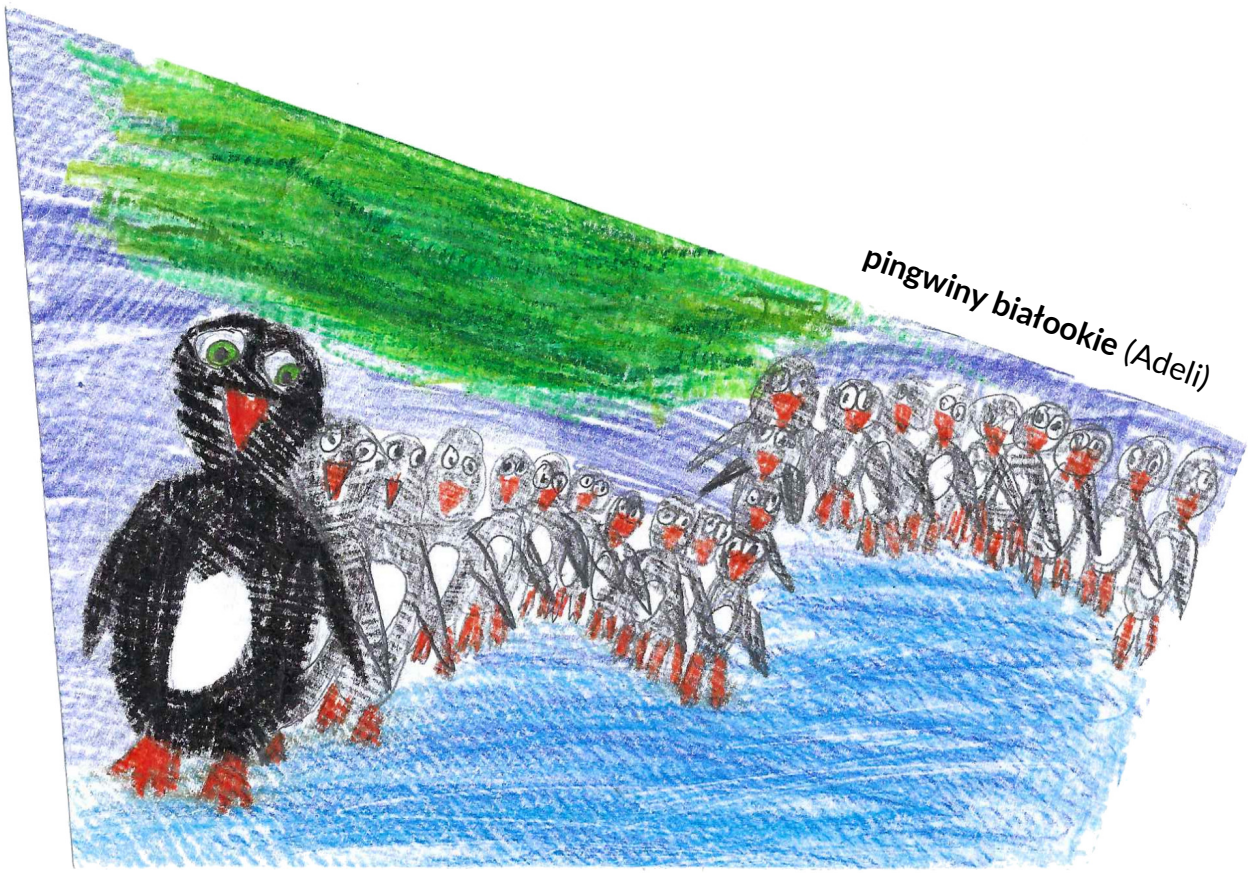


Natalia Haddad, PINGWINY



Bardzo polubiłam pingwiny.

Narysowałam
pingwiny białookie (Adeli).
Pingwiny mieszkają
na Antarktydzie.
Świetnie pływają.
Pingwiny lubią jeść ryby i kryl.
Uciekają przed lampartem
morskim, orką i wydrzykiem.



Cesarskie pingwiny są największe, mają ponad 1 metr wysokości i ważą około 50 kg. Maszerują nawet 100 km w głąb lądu, gdzie w zimie składają i wysiadują po jednym jaju. Małe pingwiny mają szary puch i wyglądają słodziutko.

Eryk Haddad, NIEDŹWIEDŹ POLARNY



Niedźwiedź polarny żyje w Arktyce.
Poluje na ryby i foki.
Ma białe futro, a pod nim czarną skórę.
Jest bardzo duży, waży 700 kg.
Mama opiekuje się młodymi 3 lata.

Niedźwiedź czeka kilka godzin
przy otworze oddechowym na fokę.
Potrafi ją wyczuć z daleka.
Ma małe uszka oraz długą
i wąską szyję.
Ma też futro pod łapami oraz ostre pazury, żeby się nie ślizgać na lodzie i śniegu.
Świetnie pływa ale foki w wodzie nie dogoni.

Z pingwinem może się spotkać tylko w zoo.



Zosia Asim, PSZCZÓŁKA NA BIEGUNIE PÓŁNOCNYM

Pewnego dnia mała pszczółka zabładziła. Nie mogła znaleźć drogi powrotnej do ula. Leciała i leciała, aż nagle zobaczyła misia polarnego.

Miś zapytał: *Co tutaj robisz pszczółko? Wracaj do domu!*

Mała pszczółka powiedziała: *Brr brr ale tutaj zimno, muszę wracać do domu.*

I odleciała.



...a tymczasem na **biegunie południowym**...



Fasolki: Dzień Bobra









Inspiracje podróżników

Mia Opoka, KOTEK PODRÓŻUJE DO WIEDNIA



Mia Opoka, KOTEK I INN



Kotek chce wiedzieć
jaka rzeka płynie
przez Innsbruck.
Mia, właścicielka kotka,
postanowiła zrobić
wycieczkę wzdłuż rzeki
i powiedziała kotkowi,
że ta rzeka się nazywa Inn.

Natalia Haddad, PANDA W WIEDNIU



Byłam w Wiedniu.
Zobaczyłam tam
na ulicy pandę.
Zrobiłam sobie z nią zdjęcie
i trochę je pomalowałam.
To zielone to jest bambus,
a to jest mała panda.

W Wiedniu było bardzo fajnie.
Najbardziej podobało mi się
muzeum historii naturalnej
(Naturhistorisches Museum).

Eryk Haddad, PINGWINY W ZOO



Mam na imię Eryk.
Byłem w zoo.
Spotkałem tam pingwiny
i je namalowałem.

Referaty odkrywców

Mia Opoka, CZY KWIATY ŻYJĄ?

- *Czy kwiaty żyją?*
- *Tak, kwiaty żyją.*
- *Jak jedzą?*
- *Wykorzystują światło.*
- *Jak piją?*
- *Wciągają wodę korzeniami.*
- *Gdzie żyją?*
- *Prawie wszędzie.*



Kornel Buturla, HODOWLA PAJĄKÓW I INNYCH OWADÓW



Mam w domu okrągłe terrarium, w którym jest pająk. Wcześniej z pająkiem mieszkali: dżdżownica, 2 ślimaki i 3 mrówki. Ale mi się najbardziej podoba pająk. Lubię patrzeć jak robi pajęczyny i walczy z innymi owadami. Codziennie łapię dla niego pożywienie, czyli muszki i mrówki.





Dodatek specjalny

Tomasz Klusek, UCZ (SIĘ) POLSKIEGO

„Kiedyś wstydziłem się polskiego, a dzisiaj dziękuję rodzicom, że zadbali o mój ojczysty język. Jestem dumny, że potra ę zarówno *czytać jak i pisać w tym języku."*

Dzień dobry,

Nazywam się Tomasz Klusek. Urodziłem się w Polsce, jednak gdy ukończyłem drugi rok życia rodzice postanowili wyemigrować do Austrii – dokładnie do Wiednia. Moje początki z językiem niemieckim nie były najlepsze. W przedszkolu miałem trudności w porozumiewaniu się tym językiem, ale sukcesywnie, z biegiem czasu, było coraz lepiej, aż w końcu doszło do tego, że zacząłem się wstydzić języka polskiego.



Nie byłem pozytywnie nastawiony, gdy rodzice chcieli rozmawiać ze mną przed szkołą po polsku. Co więcej, wrogo reagowałem gdy nauczyciele zwracali się do mnie Tomasz. Na co dzień w szkole przedstawiałem się jako Thomas i wówczas tylko takie brzmienie mojego imienia spotykało się z akceptacją.

Niestety rodzice nie mogli się do końca z tym pogodzić. Ich priorytetem było, abym w życiu codziennym miał styczność ze swoim ojczystym językiem pomimo tego, iż mieszkamy za granicą. W związku z tym nie było dnia, kiedy w domu nie używało się języka polskiego. Ponadto uczęszczałem na lekcje języka polskiego, które odbywały się raz w tygodniu w austriackiej szkole. Pamiętam do dzisiaj dokładnie jaką męką było dla mnie

uczęszczanie na te zajęcia – był to dla mnie najgorszy dzień w tygodniu! Wykorzystałem wtedy chyba każdą z możliwych wymówek: głowa mnie boli, kolega też nie idzie, nie najlepiej się czuję itp.

Oczywiście rodzice byli na tyle roztropni, że wymówki o których mowa zupełnie do nich nie trafiały.

Nadszedł moment, kiedy mój bunt sięgnął zenitu. Doszło do tego, że w końcu przestałem uczęszczać na lekcje polskiego. Oczywiście rodzice w dalszym ciągu robili wszystko, abym jednak zmienił zdanie. Często powtarzali: *Tomek, nie uczysz się dla nas, tylko dla siebie*. Jednak zostawili mi wybór.

Wow, cieszyłem się, że mogłem sam zdecydować czy rzeczywiście tego chce, czy też nie.

Mój pogląd na naukę, jak i przywiązanie do języka polskiego zmienił się, po którychś z kolei wakacjach w Polsce. Fajne przyjaźnie, pierwsze zauroczenia, później miłości otworzyły mi oczy, że rzeczywiście język polski jest mi potrzebny. Kontakt z przyjaciółmi mogłem utrzymywać przede wszystkim SMS-wo oraz listownie i to właśnie wtedy zauważyłem, że mam duże trudności z pisaniem po polsku.

Był to moment, kiedy dotarły do mnie słowa i starania rodziców. Wróciłem na lekcje polskiego i przez całe liceum starałem się nie opuszczać, ani jednej lekcji. Miałem również możliwość podejścia do matury z języka polskiego.



Dzisiaj jestem ogromnie wdzięczny rodzicom, że pomimo moich sprzeciwów i ciągłego buntu nigdy się nie poddali i przez całe moje dotychczasowe życie dążyli do tego, aby język ojczysty nie był mi obcy. Również za to, iż w odpowiednim momencie dali mi możliwość podjęcia samemu decyzji. Nawet nie wiemy, kiedy dodatkowy język może nam się przydać w życiu.

Obecnie mam 26 lat i studiuję wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Wiedeńskim. Mam nadzieję, że w tym roku ukończę swoją edukację. Jednak równolegle do studiów, równie ważne jest dla mnie moje hobby – moja wielka pasja, która odegrała ogromny wpływ na wybór mojego obecnego zawodu.

Mianowicie, jestem konferansjerem i wodzirejem na międzynarodowych uroczystościach. Zajmuję się prowadzeniem festynów, imprez firmowych, zabaw dla dzieci, ale zdecydowanie najczęściej dwujęzycznych wesel. Korzystając z okazji serdecznie zapraszam na mojego fanpage-a na Facebook-u: *Master of events*.

Tak jak już wcześniej wspomniałem, nawet nie wiemy, kiedy dodatkowy język może nam się przydać. Dlatego chciałbym zachęcić wszystkich rodziców, aby zaszczepiali u swoich pociech język polski i jeżeli jest taka możliwość to zapisywali je na takie lekcje. Patrząc wstecz mogę stwierdzić, iż z pewnością nie jest i na pewno nie będzie to łatwy orzech do zgryzienia. Oczywiście trzeba poświęcić temu dużo czasu i nerwów, ale jestem przekonany, że kiedyś dzieci Wam za to podziękują, tak jak ja dzisiaj jestem wdzięczny swoim rodzicom.



Gosia Bania, Mia Opoka, WYBREDNY KOTEK U WETERYNARZA

SCENARIUSZ: Mia Opoka, ILUSRACJE: Gosia Bania

